Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 21. Dnia 8. listopada 1892. XIX. rocznik.

Organizacya polskich spółek udziałowych w zaborze pruskim.

I.

(Wiadomości ogólne).

Otrzymaliśmy dwudzieste sprawozdanie Związku polskich spółek zarobkowych i gospodarczych we Wielkiem Księstwie Poznańskiem i w Prusach zachodnich za rok 1891, z którego wyjmujemy następujące szczegóły o stosunkach tychże i ich Związków:

Wszystkich spółek, czyli jak my według terminologii austryackiej ustawy spółkowej zwykliśmy nazywać: stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych polskich jest w pruskim zaborze 86 — z tych 64 w Poznańskiem, 22 w Prusach zachodnich.

Dotąd przeważa tam poręka nieograniczona: z poręką nieograniczoną istnieje bowiem spółek 78, a tylko 8 spółek opiera się na poręce ograniczonej.

Charakterystyczną właściwość tamtejszą stanowią spółki wiejskie, których jest 14, a zatem niemal piąta część. Szczególniej w Prusach zachodnich, gdzie żywioł polski główną siłę zachowuje po wsiach, silnie zastąpione są spółki wiejskie W Prusach zachodnich jest polskich spółek miejskich 13, wiejskich zaś aż 10. Co jednak na szczególną uwagę zasługuje, iż są te spółki włościańskie wcale liczne — i tak spółka w Śliwicach liczy 1.202 członków, w Pierzchowicach 599, w Starymtargu 433, w Bobowie 412, w Czersku 283 i t. d.

Rocznik, z którego czerpiemy, zawiera daty o 78 spółkach, gdyż 7 niezwiązkowych spółek i jedna związkowa sprawozdań nie nadesłały.

W owych 78 spółkach jest członków 27.671 pomiędzy którymi rolników 17.827.

Udziały wynoszą w 76 spółkach 2,925.062 marek 85 feników niem. Na jedną spółkę przypada przecięciowo 38.487·65 marek; na jednego członka 105·70 marek.

W funduszach rezerwowych miały te spółki 1,300.973·97 marek; w przecięciu na jedną spółkę 17.118 m. na jednego członka 46 marek. Z tego widzimy, iż fundusze rezerwowe są tam silne.

Wkładki oszczędności (depozyta) poruczone spółkom polskim, wynosiły w zaborze pruskim z dniem 31. grudnia 1891 marek niemieckich 12,661.911·50 na jedną spółkę w przecięciu 166.404 marek, na jednego członka 457 marek. Cyfry te świadczą bardzo zaszczytnie o zaufaniu szerokiej publiczności do tych spółek.

Kredyt w bankach, z którego korzystały spółki, wynosił 31. grudnia 1891 970.978 m.

Pożyczki, udzielone członkom (wyłącznie na weksle) wynosiły z końcem r. z. marek niem. 16,650.523; na jedną spółkę w przecięciu 219.085 m., na jednego członka 601 marek. Najmniej ma w wekslach Jaraczew 4.004 marek, najwięcej Poznań 1,435.761 marek.

Co się tyczy stopy procentowej od pożyczek, udzielanych członkom, przeważa tam 5—6% (57 spółek) z wyższą zaś stopą procentową nad 7% nie wykazano ani jednej spółki. Takich zaś spółek, które pobierają 7% od pożyczek, jest tylko sześć.

O innych polskich spółkach udziałowych jak tylko o kredytowych, nie znajdujemy w Roczniku żadnych wiadomości.

II.

Związek rewizyjny polskich spółek zarobkowych i gospodarczych na prowincyę Poznańską i Zachodnio-Pruską Niemieckie prawo o spółkach z dnia 1. maja 1889 przepisuje, iż w każdej spółce musi się odbyć co drugi rok rewizya. Rewizora wyznacza sąd. Ministeryum może jednakże nadać związkom prawo mianowania rewizorów dla spółek, do związków tych należących.

Z wejściem owego prawa w życie, w końcu 1889 r., uchwalono na sejmiku w Toruniu podział spółek polskich na trzy związki:

a) związek poznański,

b) związek bydgoski,

c) związek zachodnio-pruski.

Wszystkim tym trzem związkom nadało pruskie ministeryum swego czasu prawo mianowania rewizorów.

Obok tych trzech związków istniał związek czwarty (centralny), obejmujący wszystkie polskie spółki.

Owe związki rewizyjne nie mogły być i nie były organicznie związane z związkiem centralnym; z tego powodu była organizacya cała i skomplikowaną i kosztowną

Wskutek tego pomyślano już w początkach roku 1891. o założeniu jednego ogólnego związku rewizyjnego; w końcu r. 1891. na sejmiku w Środzie uchwalono założenie tego związku, a przed kilkoma miesiącami nadało ministeryum temuż związkowi prawo mianowania rewizorów.

Dawniejsze związki rewizyjne i dawniejszy centralny związek rozwiązały się lub rozwiążą się: odtąd będziemy mieli tylko jeden ogólny związek rewizyjny na prowincyę Poznańską i Zachodnio-Pruską. Do zarządu tego związku wybrano na sejmiku średzkim:

1. Ks Wawrzyniaka z Śremu, 2. p. dra Rzepnikowskiego z Lubawy, 3. p. Thiela z Poznania, 4. p. Theuricha z Gniezna. Oprócz tego należą do zarządu podług ustaw:

a) dyrektor Banku Związku Spółek p. dr. Kusztelan z Poznania, *b)* delegat Rady nadzorczej tegoż banku.

Zarząd ten ukonstytuował się w ten sposób, iż przewodniczącym (patronem) wybrano ks. Wawrzyniaka z Śremu,

zastępcą jego (wicepatronem) p. dra Rzepnikowskiego z Lubawy.

Obowiązkiem zarządu związku jest:

a) odbywanie rewizyi w spółkach,

b) ulepszanie prowadzenia ich,

c) popieranie wszelkich innych interesów spółkowych.

Zarząd związku (patronat) jest władzą centralną spółek naszych, do tej władzy udają się spółki we wszelkich sprawach o radę i pomoc.

Przeciw temu ogólnemu rewizyjnemu związkowi podnoszono rozmaite zarzuty; pomiędzy innemi i ten, że składki będą więcej wynosiły, że zatem nowy związek będzie połączony z o wiele większemi kosztami. Zarzut ten jest nieuzasadniony; przeciwnie nowy związek będzie tańszym. N. p. Spółki należące do związku poznańskiego płaciły:

1. do kasy tegoż związku	$1\frac{1}{2}\%$	czystego zysku,
2. do kasy ogólnego, związku założonego na sejmiku w Inowrocławiu	1%	czystego zysku
Razem . .	$2\frac{1}{2}\%$	czystego zysku.

Oprócz tego musiała każda spółka płacić koszta rewizyi, u niej dokonanej.

Teraz będą spółki płaciły tylko 2% czystego zysku (jednakże z dodaniem kosztów administracyjnych spółki): *kosztów rewizyi nie będzie płaciła rewidowana spółka związku, lecz kasa związku.* Oprócz tego należy pamiętać o tem, iż każda spółka wysyłała co rok delegata na sejmik związku rewizyjnego i na sejmik związku centralnego. Teraz będzie się odbywał co rok tylko jeden sejmik; już przez to samo oszczędzi każda spółka przecięciowo przynajmniej 50 marek rocznie.

III.

Bank Związku spółek zarobkowych. Bank Związku Spółek zarobkowych został na mocy uchwały na sejmiku w Chełmnie z dnia 23. i 24. czerwca 1885. roku założony w grudniu tegoż roku. W pierwszym rzędzie jest celem i głównem zadaniem Banku służyć Spółkom pożyczkowym tak w dostarczaniu im taniego i dogodnego kredytu, jak i w korzystnej lokacyi zbytecznych im chwilowo kapitałów.

Kapitał zakładowy, pierwotnie z powodu trudności prawa akcyjnego, unormowany na 40.000 m., został w kwietniu 1886. r. podwyższony o 460.000 m. Cały więc fundusz zakładowy unormowano na $\frac{1}{2}$ miliona marek. Kapitał podwyższony zebrano przez subskrypcyę 2300 akcyi imiennych po 200 m.

Na koszta założenia Banku Związku uchwalił sejmik w Poznaniu, dnia 12. i 13. maja 1886. roku się odbywający, 2000 marek. Z kwoty tej wydano i zdano już rachunek na 1.962·04 marek.

Na koszta akwizycyi podwyższonego kapitału uchwalił sejmik w Gnieznie, który się odbył dnia 11. i 12. października 1887 roku, z kasy Związku 3000 marek, płatnych w kilku ratach. Dotychczas wpłynęło do kasy Banku na ten cel 600 m.

Bank Związku spółek zarobkowych wchodzi ze Spółkami w interesa na mocy stanu majątkowego i prawidłowego prowadzenia Spółki.

Każda spółka, chcąca zawiązać interesa z Bankiem, powinna:

1. poddać się rewizyi, którą dokonuje patron, rewizorowie spółek zarobkowych, lub dyrektor Banku Związku spółek zarobkowych.

2. posiadać akcye, wynoszące przynajmniej 10tą część żądanej pożyczki, a co najmniej jedną akcyę.

Pożyczek udziela Bank Związku spółek zarobkowych co najwyżej aż do wysokości trzeciej części majątku spółki t. j. udziału i funduszu rezerwowego wedle bilansu spółki z r. 1890.

O ile spółka zaangażowała się w pożyczkach u innych instytucyj finansowych, o tyle zmniejsza się kredyt tej w Banku Związku spółek zarobkowych. Gdyby spółka żądała kredytu, wychodzącego ponad sumę w §. 1. oznaczoną, natenczas dyrektor Banku Związku spółek zarobkowych powinien zasięgnąć zezwolenia kuratora, a Rada nadzorcza względnie Komisya kredytowa Banku Związku spółek zarobkowych zadecyduje, czy i o ile takowy, udzielonym być może.

Spółkom zapisanym z nieograniczoną odpowiedzialnością udzielają się pożyczki:

a) na mocy trzechmiesięcznych akceptów spółki, lub też weksli ciągnionych, znajdujących się w portfelu spółki,

b) na mocy conto-correnta za odpowiedniem bezpieczeństwem.

Spółkom zapisanym z ograniczoną odpowiedzialnością udziela się kredytu:

a) na mocy trzechmiesięcznych weksli ciągnionych, w portfelu spółki się znajdujących,

b) na mocy akceptów wzmocnionych podkładkami hipotecznemi, lub papierami wartościowemi, kurs na giełdzie mającemi,

c) do udzielania kredytu li tylko na akcept, bez dania innej pewności, powinien Dyrektor Banku Związku spółek zarobkowych zasięgnąć zezwolenia kuratora, a Rada nadzorcza względnie komisya kredytowa Banku Związku spółek zarobkowych decyduje, czy i o ile takowy udzielonym być może.

Stopa procentowa oblicza się spółkom zapisanym w sposób zależny od udziału spółki w akcyach Banku Związku spółek zarobkowych. — Z tego względu dzielą się spółki wchodzące z Bankiem w interesa na następujące kategorye:

a) na spółki, które wzięły udział w akcyach Banku Związku spółek zarobkowych w wysokości rezolucyi uchwalonej na sejmiku Związku spółek zarobkowych w Gnieznie w dniu 12. października 1887. roku, to jest do wysokości 10% własnego majątku (funduszu rezerwowego i udziałów),

b) na spółki, mające mniejszy udział w akcyach,

c) na spółki, nie posiadające żadnego udziału.

Spółki nalejące do pierwszej kategoryi pod l. *a)* płacą 4 $^4/_5$% dyskonta,

Spółki drugiej kategoryi pod l. *b)* opłacającą 5% dyskonta, a

Spółki oznaczone pod lit. *c)* otrzymają kredyt w Banku wyjątkowo i po tej stopie procentowej, jaką Bank Związku spółek zarobkowych uzna za odpowiednią, wszakże nie wyżej jak 2% ponad każdoczesną stopę lombardową Banku rzeszy.

Każda pożyczka, przez spółkę zaciągnięta, powinna być spłacana w czterech równych kwartalnych ratach. — Spółka, któraby temu zobowiązaniu zadosyć nie uczyniła, winna opłacać od prolongowanego weksla dyskont, wynoszący 1% ponad każdoczesną stopę lombardową Banku rzeszy.

Rada nadzorcza, względnie komisya kredytowa wraz z zarządem i kuratorem zastrzegają sobie prawo tak do oznaczenia większych jak mniejszych rat aniżeli $^1/_4$ pierwotnego weksla, jak i do podwyższenia lub zniżenia dyskonta od prolongowanych weksli, gdyby tego ogólne stosunki finansowe wymagały.

Każdej spółce przysługuje prawo do żądania kredytu lombardowego w Banku Związku spółek zarobkowych na zastaw papierów wartościowych pod takiemi samemi warunkami i po takiej samej stopie procentowej jak w Banku rzeszy.

Każdej spółce zapisanej przysługuje prawo do składania swych zbytnich funduszów w Banku Związku spółek zarobkowych na depozyt.

Od depozytów tych płaci Bank 4%.

Depozyta te są płatne na każde żądanie spółki w wysokości aż do 5000 mk. Do wypłaty od kwot 5000 do 10.000 marek zastrzega sobie Bank 5-dniowe, od 10.000 do 20.000 marek 10-dniowe, a od wyższych kwot, ponad 20,000 marek, 15-dniowe wypowiedzenie.

Spółkom przysługuje także prawo do składania depozytów za dłuższem wypowiedzeniem. Bank płaci w takim razie od depozytów płatnych:

za miesięcznem wypowiedzeniem	4 $^1/_{10}$%
za dwumiesięcznem wypowiedzeniem . .	4 $^2/_{10}$%
za trzymiesięcznem wypowiedzeniem . .	4 $^3/_{10}$%
a wreszcie za półrocznem wypowiedzeniem	4 $^1/_2$%.

Procenta od depozytów składanych przez Spółki obliczają i wypłacają się tylko raz w końcu roku kalendarzowego. Nie odebrane procenta dopisują się 31. grudnia do kapitału. Procenta od depozytów wypłacają się i w tym razie na końcu roku, gdy depozyt sam w ciągu roku został odebrany.

Osobom prywatnym, dającym nam odpowiednie gwarancye, udziela Bank o tyle kredytu, o ile interesa spółek na to zezwalają, przyczem akcyonaryusze

Banku mają pierwszeństwo przed inną klientelą, przy równej pewności. Kilka poważnych instytucyj, przemysłowi się oddających zawiązało także stosunki finansowe z tym Bankiem. Kredyt, udzielony takowym opiera się jednakże jedynie, częścią na pewnościach hipotecznych, częścią na wekslach pojedyńczo i zbiorowo podpisanych przez prywatne osobistości. Gwarancye i zastawy dane Bankowi Związku na pewność tych zobowiązań były szczegółowo badane nietylko przez Komisyę rewizyjną, lecz także przez cały skład Rady nadzorczej, i jako dające zupełne zabezpieczenie uznane.

Bank Związku spółek zarobkowych reguluje nadto stan hipoteczny, przy zaciąganiu pożyczek na małe, średnie i większe posiadłości,

pośredniczy przy zaciąganiu pożyczek hipotecznych i „landszaftowych",

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, krajowe lub zagraniczne,

udziela zaliczki na zastaw hipotek pupilarnych albo papierów wartościowych,

a interesentom swym zajmuje się bezpłatnie kontrolowaniem losujących się papierów publicznych.

Skład Rady nadzorczej: prezesem Rady jest p. szambelan St. Cegielski, poseł do parlamentu; zastępcą prezesa mecenas Jan Głębocki; sekretarzem p. Stanisław Orłowski; zastępcą sekretarza ks. radca Kotecki. Dalej pp.: Fr. Andrzejewski, T. Braunek z Zielnik, M Boguliński z Środy, dr. Rzepnikowski z Lubawy i hr. Jan Szółdrski z Żydowa są członkami Rady. Członkowie delegowani z Komitetu Związku spółek zarobkowych byli: ks. radca Kotecki, St. Orłowski i dr. Rzepnikowski z Lubawy.

Koratorem Banku jest ks. patron Wawrzyniak. Rewizye z czynności bankowych odbywała komisya kredytowa, złożona z pp.: prezesa Cegielskiego, mecenasa Głębockiego, Fr. Andrzejewskiego, ks. Koteckiego i Orłowskiego.

IV.

Spółki ziemskie. O spółkach ziemskich w zaborze pruskim umieszcza *Nowa Reforma* następujące uwagi:

Wobec błędnych pojęć, rozpowszechnionych o charakterze i znaczeniu spółek ziemskich i rolnych w Wielkopolsce; wobec zarzutów przeciwko spółkom tym podniesionych przez niektóre dzienniki, zwłaszcza zaś przez *Kuryer Poznański*, techniczny dyrektor Banku ziemskiego, znany społeczeństwu polskiemu z energicznej i rozumnej działalności, dr. Kalkstein, uznał stosowne publicznie zabrać głos w obronie organizacyi spółek ziemskich i rolnych i wyjaśnić ich stosunek do Banku ziemskiego.

Odezwanie się w tej sprawie fachowego człowieka i to jednego z najczynniejszych organizatorów ratowania ziemi polskiej w zaborze pruskim, jest tembardziej uzasadnione i odpowiednie, że na ostatniem walnem zgromadzeniu Banku ziemskiego postanowiono zwołać wkrótce nadzwyczajne zebranie celem podwyższenia zakładowego kapitału Banku, a jak wiadomo, instytucya ta przeważną część swoich interesów opiera właśnie na spółkach ziemskich. Otóż zarzuty, przeciwko spółkom podniesione, a pozostawione bez odpowiedzi, mogłyby wywołać w społeczeństwie szkodliwe zaniepokojenie, które nie wyszłoby na korzyść rozwoju Banku ziemskiego i sprawy parcelacyjnej w Wielkopolsce.

Z tego założenia wychodząc, dr. Kalkstein fachowo wyjaśnia sprawę w artykule, zamieszczonym w petersburgskim *Kraju* i szczególny nacisk kładzie na to, że spółki, zarówno rolne jak i ziemskie, bynajmniej nie są, jak sądzi *Kuryer Poznański*, jakimś zawiłym eksperymentem, ale praktycznemi instytucyami, uznpełniającemi czynności Banku ziemskiego przy parcelacyi; ponieważ spółka uskutecznia z większą dla Banku korzyścią, łatwością i bezpieczeństwem, niż prywatny przedsiębiorca, wszystkie te czynności parcelacyjne, których Bank jako instytucya finansowa, nie załatwia.

W Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich istnieją w ogóle cztery spółki parcelacyjne o różnym charakterze: Wałdowska spółka gospodarcza, zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością; Pinczyńska spółka rolna, zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością; wreszcie dwie Spółki ziemskie z ograniczoną odpowiedzialnością: jedna na Księstwo Poznańskie w Poznaniu, druga na Prusy Zachodnie w Toruniu. Wszystkie te spółki opierają się na ustawie o spółkach z d. 1. maja 1889 roku, i wszystkie mają jednaki cel: nabycie ziemi, aby ją podzielić pomiędzy swych członków, i uregulować przytem stosunki hipoteczne, gminne, kościelne i szkolne.

Sposoby osiągnięcia tych zadań są różne. Spółka wałdowska zorganizowała się z góry jako spółka dzierżawna, w ten sposób, że osadnicy mają płacić każdy ze swej parceli stały czynsz, który spółka rozdziela na dwie części: jedna część przeznaczoną jest na dzierżawę należną dziedzicowi, druga na osobny fundusz, który w przeciągu 29 lat wraz z procentem składanym miał urość do wysokości ceny kupna, za którą dziedzic obowiązany byłby sprzedać spółce Wałdowo, a spółka przywłaszczyć członkom ich parcele w stosunku do opłat. Ten system nie wytrzymał próby, zwłaszcza, że warunki nie sprzyjały mu, a władze odmówiły konsensu osadniczego. Skutkiem tego spółka rozwiązała się; część osadników pozostanie dzierżawcami,

ale o zbieraniu funduszu amortyzacyjnego na kupno już mowy być nie może.

Pomimo niepowodzenia przykład Wałdowa nie jest jeszcze absolutnym dowodem przeciwko dzierżawnemu systemowi w spółkach. W korzystniejszych warunkach system ten może okazać się dobrym; a w takim razie stosunek spółki dzierżawnej do Banku ziemskiego polegałby na tem, że Bank zająłby się administracyą funduszu, zbieranego na wyrównanie ceny kupna.

Spółka pinczyńska dąży pomyślnie do tych samych celów, znalazłszy korzystne warunki gospodarcze i uzyskawszy po wielu trudach i zabiegach, konsens osadniczy, na mocy którego urządziła sobie stosunki gminne, kościelne i szkolne. Obrała ona tylko inną drogę do regulacyi hipotecznej i pokrycia ceny kupna.

Tutaj spółka z góry umówioną cenę kupna przyjęła jako swój dług, otrzymała przepisanie Pińczyna od początku na własność spółki, wpłatami osadników uiściła zaliczkę, rozdzieliła cały Pinczyn parcelami pomiędzy członków za stosunkowe ceny i zaliczki a z opłacanych przez członków procentów od reszt szacunkowych pokrywała odsetki i amortyzacyę własnych długów.

W Pinczynie więc działo się to samo antycypando na ryzyko spółki, co w Wałdowie *ex post* uskutecznionem być miało pod odpowiedzialnością dziedzica. Pinczyn ponosił niewątpliwie większe ryzyko, lecz sukcesem może udowodnić wyższość swego systemu, dającego spółce swobodę ruchów; wałdowska spółka nie przyjęła z góry żadnych zaangażowań, lecz niepewność dalekiego celu spowodowała nieufność i rozbicie.

Dzisiaj spółka pinczyńska, dzięki prawu rentowemu, przystąpiła już do ostatecznej regulacyi hipotecznej, która według pierwotnego planu amortyzacyjnego miała nastąpić dopiero za kilkanaście lat; albowiem na mocy ustawy o włościach rentowych długi osadników, jakie mają jeszcze w spółce, zamienione być mogą na renty, i odstąpione bankowi rentowemu; w zamian otrzyma spółka listy rentowe, któremi spłaci długi hipoteczne Pinczyna, pozostałość zaś listów rozdzieli pomiędzy członków i rozwiąże się, albo też uchwali aby zasoby zamiast dzielić, przeznaczone zostały na nowy, podobny Pinczynowi interes parcelacyjny.

Obie spółki ziemskie, poznańska i toruńska są to przedsiębiorstwa na szerszą skalę zakreślone, i mają cechę instytucyj centralnych. Nie mają one żadnych statutem określonych ograniczeń ani co do miejsca, ani co do ilości posiadanych majątków i sam zarząd rozstrzyga w każdym pojedyńczym wypadku, czy regulacya ma być przeprowadzona sposobem dzierżawnym, amortyzacyjnym (pińczyńskim), rentowym lub innym. Wskutek tej swobody i wielostronności spółka poznańska i toruńska ponoszą niezawodnie większe ryzyko, ale też mają szanse lepszych sukcesów.

W każdym razie spór toczyć się może tylko o praktyczność formy tego lub owego systemu, lecz zasady bytu i cele wszystkich spółek parcelacyjnych czy one mają firmę ziemskich, rolnych, czy gospodarczych, zawsze są jednakie. To też dr. Kalkstein zapewnia, że Bank ziemski żadnych różnic nie robi pomiędzy spółkami. Zajmuje się ich finansami w miarę możności, i w chwili, jak spółka pomocy zapotrzebuje.

Pomoc ta przybiera większe lub mniejsze rozmiary, stosownie do właściwości poszczególnego interesu, względnie do projektowanego sposobu regulacyi hipotecznej. Dzisiaj używa się przeważnie sposobu rentowego bo zdaje się, że system ten najobfitsze rokuje korzyści. Zaangażowanie finansowe Banku w spółkach ziemskich ulega ciągłej fluktuacyi, w miarę rozwoju interesów. Spółka poznańska n. p. ma w obecnej chwili 7 interesów równocześnie w biegu, z których każdy znajduje się w innem stadyum postępowania. Dlatego stosunek Banku do spółek ziemskich jest trwały, nieprzerwalny i obszerniejszy, niż do wszystkich innych klientów bankowych, którzy są przedsiękiorcami parcelacyjnymi. Bank ziemski udziela też kredytu i pomocy parcelacyjnej spółkom ziemskim najchętniej, i w najściślejszych z niemi pozostaje stosunkach, bo dotychczasowe szczęśliwe ich operacye najwięcej na to zasługują.

Atoli działalność Banku nie zmienia swego charakteru, czy interes odnosi się do spółki ziemskiej, czy do spółki rolnej i gospodarczej, czy też do pojedynczej osoby prywatnej. Formy interesu i sposoby regulacyi mogą być różne; ale zasada, której Bank ziemski trzyma się ściśle od początku swych czynności, pozostaje zawsze ta sama: że parcelacyę i jej sfinansowanie przeprowadza sposobem komisowym, t. j. z polecenia właściciela na jego koszt i ryzyko, bez względu na to, czy właścicielem tym jest spółka, czy też osoba prywatna.

Krajowe kopalnie węgla kamiennego
w Myszynie i Nowosielicy.

Czytamy w *Gazecie stanisławowskiej*:

„Dzięki Bogu przychodzimy coraz bardziej do przekonania, że kraj nasz dla nas samych chowa w swem łonie niewyczerpane skarby, że obyć się potrafimy i zaczynamy się na prawdę obywać bez pru-

skich, francuskich, lub amerykańskich cywilizatorów wyzyskiwaczów, bo i u nas są ludzie, co mają rozum i pieniądze, a jednego i drugich użyć doskonale już potrafią. Nic też dziwnego, że z radością czytamy nazwiska takich szanownych obywateli, jak Trzecieskich, Łukasiewiczów, jak obecnie od pewnego czasu coraz więcej wyłaniające się nazwisko Szczepanowskiego Stanisława.

Imię to dzisiaj w przemyśle górniczym pierwszorzędne. Wielkie i obfite kopalnie nafty, olbrzymie jego składy tego produktu naszej bogatej ziemi świadczą o rozumnem i umiejętnem prowadzeniu przedsiębiorstwa, w ostatnich zaś czasach zaczyna nabierać coraz więcej sławy przez swoje bogactwa i jakość produktu kopalnia węgla kamiennego w Myszynie (stacya Sopów, kolej lokalna Kołomyja - Słoboda rungurska) i świeżo otwierająca się a również bogata kopalnia węgla w Nowosielicy. Nie potrzebujemy mówić, że wszystko, czego nowsza technika górnicza wymaga, wszelkie ulepszenia i dzielne kierownictwo i administracya znalazły tu swoje zastosowanie, bo rzeczą to producenta, choć swoją drogą przyczynić się muszą te czynniki do chwały kraju.

Dla konsumentów to jest ważne, jakim jest gatunek węgla i jaka jego cena. Pod tym względem stanowczo oświadczyć możemy, że jakość węgla myszyńskiego nie ustępuje wcale pod względem wydatności ciepła innym gatunkom dotąd do naszego miasta po wysokich cenach, bo 1 zł 80 ct. za 100 *klg* sprowadzanym, a j e s t o p o ł o w ę t a ń s z y i dla większej bliskości kopalni i dla racyonalniejszego wyzyskiwania, bo w cząstkowej sprzedaży dostać go można po 95 ct. za 100 *klg* czyli za 2 ct. cłowe, w większej zaś ilości sprowadzone dostać można po niższej stosownie do umowy cenie.

Wyborna jakość, nadto taniość węgla z kopalni p. Szczepanowskiego sprawiła, że zarząd kolei państwowych wszedł w układ z nim o dostawę tego produktu dla kolei skarbowych galicyjskich, że cukrownia w Tłumaczu przez przeciąg trzech miesięcy ostatnich spotrzebowała tego węgla już blisko za 10.000 zł., że w ostatnim tygodniu już i nasi więksi przemysłowcy, jak n. p. młyny p. Immerdauera przedsiębrały, o ile wiemy, pomyślne z tym węglem próby.

Zarząd przedsiębiorstw górniczych Stanisława Szczepanowskiego we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 7. wszedł dnia 9 b. m. w bliższe porozumienie Towarzystwem handlowem Stanisławowskim, i oddał mu wyłączne zastępstwo swej firmy na Stanisławów i okolicę, a Towarzystwo zajmuje się tak hurtowną dostawą, jakoteż sprzedażą cząstkową Wierzymy, że opał węglem kamiennym prędko wejdzie u nas w życie, bo skłonią nas do tego liczne korzyści, przedewszystkiem zaś materyalne. Każdy bowiem, kto już kiedykolwiek używał węgla, wie, że opał drzewem jest blisko trzy razy droższy, wymaga ciągłej baczności, zajmuje wiele miejsca, pomieszenia wymaga suchego, a trudno go nieraz dostać — a wszystkie te niewygody przy opale węglem ustają".

(Z w r a c a m y u w a g ę i n n y c h s t o w a r z y s z e ń n a s z y c h n a w ę g i e l k a m i e n n y k o ł o m y j s k i.
Redakcya „Związku“).

Z praktyki stowarzyszeń.

(Przyjmowanie wkładek oszczędności od niecziłonków).

Z Lubaczowa.

Tutejsze *Towarzystwo kredytowe miejskie* — zarej. z nieograniczoną poręką, oskarżył ktoś o nieprawne przyjmowanie wkładek na książeczki oszczędności od niecziłonków. Lwowski sąd krajowy jako sąd handlowy odstąpił to doniesienie sądowi karnemu, wskutek czego wdrożonem zostało przeciwko zarządowi pomienionego Towarzystwa dochodzenie w kierunku §. 88. ustawy z 9. kwietnia 1873 nr. 70 Dz u. p. w którym jest mowa o wykroczeniu przez stowarzyszenie udziałowe po za zakres czynności, naznaczony im w §. 1. tejże ustawy. Przekroczenie to zagrożone jest karą pieniężną aż do 300 zł.

Zarząd oskarzonego Towarzystwa wniósł w obec sądu powiatowego w Lubaczowie przy przesłuchaniu protokolarnem obronę następującej mniej więcej treści:

„Prawdą to jest, iż Towarzystwo nasze także i od niecziłonków wkładki oszczędności przyjmuje, na które wydaje stronom książeczki wkładkowe, zawsze na imię opiewające; pomimo tego, takowem postanowiem w żaden sposób nie przekroczyło postanowień §. 1. ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9 kwietnia 1873 nr. 70 Dz. u. p. i nie mogą być z tego powodu członkowie Dyrekcyi, ani też członkowie Rady nadzorczej, do odpowiedzialności w myśl §. 88. powołanej ustawy pociągani, albowiem prawie wszystkie podobne w całym kraju i w całej monarchii istniejące stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, a w szczególności także i w tutejszym Cieszanowskim powiecie istniejące — a to: Towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie, Towarzystwo kredytowe w Cieszanowie i Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie, bez wyjątku przyjmują wkładki oszczędności od publiczności, tylko na podstawie swoich statutów, chociaż nie posiadają osobnej koncesyi rządowej, a nikomu dotąd jeszcze na myśl nie przyszło przeszkadzać im w tem postępowaniu W myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9. kwietnia

1873 nr. 70 Dz. u. p., z 21. maja 1873 nr. 87 i z 27. grudnia 1880 nr. 151 Dz. u. p., dalej w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. lutego 1874 l. 2.899, tudzież min. skarbu z dnia 7. maja 1876 l. 886, przyjmowanie wkładek oszczędności od niecz łonków jest dozwolonem i uważa się jako obroty, z obcych kapitałów pochodzące, obok własnych.

W naszem Towarzystwie, którego statut w §. 1. stosownie do treści §§. 1. i 5. lit. 2 ustawy z 9. kwietnia 1873 nr. 70 Dz. u. p. orzeka, iż jest ono Towarzystwem kredytowem z nieograniczoną poręką, a przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotówki, potrzebnej im do obrotu w przemyśle gospodarstwie lub rzemiośle „za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków". Więc jawnie z tego wynika, iż źródłem uzyskania gotówki, której naszym członkom dostarcayć mamy, mają być: I. wpłaty członków na udziały i II. pieniądze potrzebne do obrotu sposobem pożyczki na podstawie wspólnego kredytu wszystkich członków, i za solidarną odpowiedzialnością tychże uzyskane. Więc wyraźnie z postanowień §. 1. statutu wynika, iż przedmiotem przedsiębiorstwa naszego obok udzielania członkom pożyczek z własnych naszych kapitałów, jest także wciąganie w obrót obcych kapitałów na kredyt wspólny bądź z banków, bądź od publiczności, i to bez względu na to, od kogo i z jakiego tytułu kredyt pochodzi, a zatem także przez przyjmowanie wkładek oszczędności od publiczności, tak od członków, jak i nieczłonków.

Zresztą w §. 36. lit. *d)* statutu Towarzystwa, gdzie jest mowa o tem, iż do zakresu działania ogólnego zgromadzenia należy: „Oznaczenie stopy procentowej od wkładki oszczędności i najwyższej sumy tychże" wynika wyraźnie, iż i c. k. sąd handlowy we Lwowie uchwałą z d. 17. czerwca 1882 l 25.611 przy zarejestrawaniu i zatwierdzeniu statutu uznał przyjmowanie wkładek oszczędności od publiczności za dozwolone. Towarzystwo nasze musi w każdem półroczu od wkładek oszczędności, bez względu na to, czy od członków, czyli też od innych osób pochodzą, należytości stemplowe i bezpośrednie opłacać.

Przy tem podnieśliśmy, iż tylko książeczki wkładkowe na imię opiewające wydajemy, zwłaszcza, że w myśl rozporządzenia min. spraw wew. z 28. lutego 1874 l. 2.779 „wydawanie książeczek oszczędności na imię opiewających nie może być uważanem jako takie przedsiębiorstwo, do prowadzenia którego wymaganą jest koncesya rządowa podług § 92 ustawy z 9. kwietnia 1873".

Prokuratorya państwa we Lwowie oświadczyła w piśmie z dnia 31. sierpnia 1892 l. 8.518, iż w myśl §. 90. procedury karnej nie znajduje podstawy do ścigania Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie z powodu przyjmowania wkładek oszczędności od nieczłonków.

Ruch stowarzyszeń.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu październiku b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nowe stowarzyszenia:

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na skutek prośby Dyrekcyi kupieckiego towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu de praes. 29. sierpnia 1892 l. 7658 zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrach handlowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych do firmy „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", a w niemieckim języku „Kaufmänischer Eskompt-Verein in Tarnobrzeg, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", z następującem oznajmieniem:

1. Statut stowarzyszenia nosi datę Tarnobrzeg 25. sierpnia 1892.

2. Siedzibą towarzystwa jest miasto Tarnobrzeg.

3. Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

5. W skład dyrekcyi wybrani zostali na pierwszy 3 letni okres urzędowania t. j. do końca 1895 roku, Salomon Lam, Chaim Blasbalg i Chaim Wahl jako dyrektorowie, zaś Sane Waldman zastępcą dyrektora, wszyscy przemysłowcy w Tarnobrzegu zamieszkali, a firmę podpisywać będą zbiorowo albo dwaj członkowie dyrekcyi wraz z zastępcą albo urzędnikiem towarzystwa prokurę posiadającym w ten sposób, że pod słowa stampilią wydrukowane lub przez kogokolwiekbądź napisane: „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" lub po niemiecku „Kaufmänischer Escompt-Verein in Tarnobrzeg registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" położą swe własnoręczne podpisy.

6. Wszelkie obwieszczenia towarzystwa następują przez ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

7. Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie udziałami swemi a oprócz tego kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości udziału.

(Uchwała z dnia 15. września 1892. l. 7658).

Zmiany w Dyrekcyi:

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek prośby „Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, de praes. 22. sierpnia 1892 l. 7410 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż rada nadzorcza tegoż Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 4. sierpnia 1892 wybrała w myśl §. 21. statutu w skutek śmierci członka Dyrekcyi kasyera Adama Protywińskiego na przeciąg czasu urzędowania tegoż śp. Protywińskiego tj. do dnia 5. marca 1893 Dyrektorem kasyerem ks. Ludwika Klepko w Kolbuszowie zamieszkałego i że tenże podpisywać będzie firmę w ten sposób u poddrukowaniu stampigli Towarzystwa umieścić swe imię i nazwisko ks. Ludwik Klepko.

(Uchwała z dnia 1. września 1892. l. 7410).

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa“ „Nadzieja“ w Kulikowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, iż na odbytem w d. 12. czerwca 1892 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tejże kasy zaliczkowej zatwierdzono wybór do dyrekcyi w miejsce ustępującego z dyrekcyi Franciszka Schofera, właściciela realności w Zaszkowie jako dyrektora, Daniela Hoszowskiego, właściciela realności w Kulikowie zamieszkałego jako kasyera, zaś księdza Konstantego Gruszkiewicza, gr. kat. proboszcza w Kulikowie jako kontrolora.

(Uchwała z dnia 24. września 1890 l. 42.845).

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 13. września 1892 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“, wpisano, iż na walnem zgromadzeniu dnia 13. kwietnia 1892 wybrani zostali mianowicie dr. Wacław Skórski członkiem Dyrekcyi w miejsce Emila Leszczyńskiego, zaś Mikołaj Drużbacki i Bolesław Jocz zastępcami członków Dyrekcyi, a ten ostatni w miejsce zmarłego Arnulfa br. Beessa.

(Uchwała z dnia 30. września 1892. l. 13.615).

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Jaryczowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem w dniu 12. czerwca 1892 walnem zgromadzeniu członków tej kasy zaliczkowej wybrani zostali do dyrekcyi Teobald Harlos, dyrektorem, Piotr Andres kasyerem, Jakób Szemlej kontrolorem, Teodor Mielniczuk zastępcą dyrektora, Jan Zaczkiewicz zastępcą kasyera, Władysław Jaworski zastępcą kontrolora.

(Uchwała z dnia 6. sierpnia 1892 l. 33.895).

Zmiany statutu:

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż d. 13. września 1892 wpisaną została do rejestru dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Mościskiego, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną z siedzibą w Mościskach“, 1. do rubryki 3ciej, iż na mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 25. kwietnia 1892 nazwa firmy obecnie opiewa: Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu mościckiego, stowyrzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną z siedzibą w Mościskach“. 2. Do rubryki szóstej, iż na mocy uchwały tej samej, walnego zgromadzenia z dnia 25. kwietnia 1892 zarejestrowane statuta towarzystwa, uległy między innemi następującym zmianom, mianowicie:

a) że odtąd członkowie towarzystwa gwarantować mają Towarzystwu za koszta zarządu i zobowiązania przez towarzystwo przyjęte aż do wysokości pięciokrotnej swoich udziałów, tudzież

b) że publiczne ogłoszenia od towarzystwa pochodzące będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, zaś zamknięcie rachunków rocznych i bilans mają być ogłoszone drukiem.

(Uchwała z dnia 17. września 1892. l. 13.118).

Drobne wiadomości.

„Poradnik dla Spółek“. Pod powyższym napisem zaczął wydawać w Toruniu w Prusach zachodnich od od 1. b. m. p. Wacław Wyszyński z Brodnicy czasopismo, poświęcone sprawom polskich spółek zarobkowych i gospodarczych, istniejących w pruskiej dzielnicy. Poradnik ma wychodzić dwa razy w ćwierćroczu; roczna przedpłata wynosi ośm marek niem., numer pojedyńczy kosztuje 1 markę 50 feników.

Bratniemu pismu życzymy serdecznie jak najlepszego powodzenia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Teofil Merunowicz.** Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, hotel Żorża.